IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**
(nr 33)
z dnia 19 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 33)

19 stycznia 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o formach pomocy udzielonej producentom rolnym w związku trudną sytuacją wywołaną epidemią COVID-19;

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o planowanych wydatkach na pomoc dla rolników zgodnie z projektem rozporządzenia MRiRW w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem COVID-19" w ramach działania „Wyjątkowe tymczasowe wsparcie dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z COVID-19" objętego PROW na lata 2014–2020;

– odpowiedź Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dezyderat Komisji nr 1 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wsparcia rolników na poszczególnych rynkach rolnych;

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Renata Mantur** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Marzanna Lipińska** wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Zbigniew Ajchler** agroprzedsiębiorca oraz **Maciej Kucharski** asystent posła do Parlamentu Europejskiego Krzysztofa Jurgiela.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dzień dobry państwu. Widzę, że jest pan minister. Nie wiem, czy nas słyszy, ale chyba słyszy, bo kiwa głową.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Dzień dobry, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo serdecznie witamy pana ministra. Bardzo się cieszymy, że jest pan z nami. Szkoda, że nie siedzi pan po mojej lewej lub prawej stronie.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Też za tym tęsknię, panie przewodniczący. Ale, niestety, świat się zmienia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dwunasta zero jeden. Drodzy państwo, rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo serdecznie witam państwa posłów

oraz gości znajdujących się na miejscu oraz łączących się z nami zdalnie. Bardzo serdecznie witam pana ministra Ryszarda Bartosika, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ze współpracownikami.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Witamy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo serdecznie witamy, panie ministrze.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Jeszcze raz proszę, żeby państwo posłowie obecni na sali zalogowali się. Szanowni państwo, tak jak na poprzednich posiedzeniach Komisji proszę, aby posłowie obecni na sali zalogowali się oraz głosowali za pomocą urządzenia do głosowania. W celu sprawdzenia kworum proszę się zalogować, a następnie nacisnąć dowolny przycisk. Posłowie uczestniczący w posiedzeniu zdalnie głosują na tablecie, natomiast posłowie stacjonarni – na urządzeniu do głosowania.

Szanowni państwo, rozpoczynamy od stwierdzenia kworum. Proszę o wygenerowanie przycisków. Już są wygenerowane. Bardzo proszę posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku – posłów obecnych na sali, jak również posłów zdalnie biorących udział w posiedzeniu.

Sekretariat proszę – czy już mamy wyniki?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Jeżeli pan przewodniczący zarządzi koniec, to już mamy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli już mamy kworum, to bardzo proszę – dziękujemy i proszę o zakończenie. Proszę o podanie wyniku, czy mamy kworum.

Głosowało 33 posłów. Stwierdzam, drodzy państwo, że mamy kworum.

Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie. Przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje: punkt pierwszy – rozpatrzenie projektu planu pracy na okres od 1 stycznia do 31 lipca; punkt drugi – informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi o formach pomocy udzielanej producentom rolnym w związku z trudną sytuacją wywołaną epidemią COVID-19; punkt trzeci – informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi o planowanych wydatkach na pomoc rolnikom zgodnie z projektem rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem COVID-19” w ramach działania „Wyjątkowe i tymczasowe wsparcie dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z COVID-19”, a więc PROW na lata 2014–2020; punkt czwarty – rozpatrzenie odpowiedzi ministra rolnictwa i rozwoju wsi na dezyderat nr 1 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie wsparcia rolników na poszczególnych rynkach rolnych.

Drodzy państwo, pani przewodnicząca Niedziela zaproponowała, żebyśmy pierwszy punkt przenieśli i rozpatrzyli jako punkt czwarty, jako ostatni punkt. Czy jest sprzeciw wobec propozycji pani przewodniczącej Niedzieli? Nie widzę. Jeżeli nie ma sprzeciwu, to nasza propozycja jest taka, żeby pierwszy punkt, to znaczy plan pracy, rozpatrzyć jako punkt ostatni.

Druga – moja – propozycja jest taka, aby punkty drugi i trzeci połączyć. Drodzy państwo, czy jest jakiś sprzeciw? Jest? Nie, nie ma sprzeciwu. Drodzy państwo, jeżeli nie ma sprzeciwu i nie ma innych uwag, to stwierdzam, że dzisiejszy porządek posiedzenia został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Zaczynamy od punktów drugiego i trzeciego, zgodnie z naszym porządkiem pracy, który został zaproponowany. Dlatego bar-

dzo proszę pana ministra Ryszarda Bartosika o przedstawienie informacji. Mam informację dla pana ministra – myślę, że dla pana bardzo radosną. Otóż nie mamy ograniczenia czasu, więc proszę dokładnie omówić nam dwa punkty, przedstawić dokładnie informację. Nie będziemy się dzisiaj w ogóle spieszyć, dlatego że mamy salę aż do godziny 16.00.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W związku z sytuacją spowodowaną epidemią COVID-19…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, ciągle jest ten problem z Ministerstwem Rolnictwa, że bardzo słabo was słychać. Bardzo proszę, aby przysunąć mikrofon. A jeżeli pan jest sam na sali, a widzimy, że jest pan sam, to można maskę zdjąć. Będzie lepiej słychać. Myślę, że będzie dużo lepiej słychać. Myślę, że będzie dużo łatwiej dla nas…

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Niestety nie jestem sam. Moich służb nie widać, ale są ze mną. Postaram się po prostu głośniej mówić.

W związku z sytuacją spowodowaną epidemią COVID-19 w 2020 r. do „Programu rozwoju obszarów wiejskich" na lata 2014–2020 wprowadzono nowe działanie pod nazwą „Wyjątkowe tymczasowe wsparcie dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z COVID-19". Na podstawie przeprowadzonych ocen sytuacji w szeroko zdefiniowanych sektorach działalności rolniczej stwierdzono, że do najbardziej poszkodowanych w wyniku kryzysu spowodowanego COVID-19 zaliczają się gospodarstwa zajmujące się produkcją wołowiny, mleka, trzody chlewnej (w tym prosiąt), drobiu rzeźnego, drobiu hodowlanego, w związku z prowadzeniem produkcji jaj wylęgowych, kur rzeźnych, baraniny oraz roślin ozdobnych pod osłonami.

Głównym celem wsparcia jest rekompensata przynajmniej części strat, jakie ponieśli rolnicy w wyniku wystąpienia kryzysu spowodowanego pandemią i rozwiązanie problemów z płynnością finansową, która zagraża ciągłości działalności rolniczej gospodarstw prowadzących produkcję w tych sektorach. Pomoc stanowi zachętę do kontynuowania prowadzonej produkcji w celu zminimalizowania ryzyka spadku poziomu produkcji w poszczególnych sektorach po zniesieniu ograniczeń wprowadzonych w wyniku epidemii COVID-19. Szczegółowe warunki i tryb przyznawania oraz wypłaty pomocy określono w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 24 sierpnia ubiegłego roku. Pomoc skierowano do rolników będących posiadaczami określonej liczby zwierząt gatunku: bydło domowe, w tym krowy typu użytkowego, mlecznego lub typu użytkowanego kombinowanego, owca domowa, koza domowa lub świnie.

W przypadku świń istotnym warunkiem przyznania pomocy jest to, aby rolnik zgłosił urodzenie co najmniej 21 świń, które nastąpiło w okresie od 1 listopada 2019 r. do 31 maja 2020 r. W przypadku takiej produkcji rolnej jak: drób rzeźny, czyli kurczęta, gęsi, indyki, drób reprodukcyjny, produkcja jaj kur rzeźnych oraz uprawa roślin ozdobnych pod osłonami ogrzewanymi – do otrzymania pomocy są uprawnieni rolnicy prowadzący ten rodzaj produkcji w określonym rozmiarze, co najmniej 1 tys. sztuk zwierząt albo co najmniej 25 m^2 uprawy. Pomoc skierowano do producentów drobiu rzeźnego, którzy w okresie od 15 marca 2020 r. do 15 czerwca tegoż roku dokonali przemieszczenia kurcząt rzeźnych, gęsi lub indyków.

Pomoc przyznaje się rolnikowi tylko raz i nie może ona przekroczyć równowartości kwoty 7 tys. euro w złotych. Pomoc jest udzielana w formie ryczałtu. Wysokość pomocy jest uzależniona od rodzaju prowadzonej produkcji i zróżnicowana ze względu na skalę produkcji. Na działanie zaplanowano 2% alokacji środków PROW 2014–2020, czyli prawie 273,4 mln euro; jest to dopuszczalna przepisami kwota. Zaplanowano i przeprowadzono jeden nabór wniosków o przyznanie pomocy w ramach tego działania w terminie od 9 września do 7 października 2020 r. W ramach naboru wpłynęło 195 614 wniosków o przyznanie pomocy, a wydano ponad 180 tys. pozytywnych decyzji. Zrealizowano płatności w wysokości 1,196 mld zł. Wykorzystano 97,4% dostępnej alokacji środków.

Panie przewodniczący – rozumiem, że w związku z połączeniem punktów mogę przedstawiać dalszą informację.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście, że tak.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym omówić sektory wsparcia w ramach COVID-19. Pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych COVID-19 w ramach PROW 2014–2020. Nabór wniosków o przyznanie pomocy w ramach operacji „Pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem COVID-19" w ramach działania „Wyjątkowe tymczasowe wsparcie dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z COVID-19" objętego PROW na lata 2014–2020 zakończyła się 7 października 2020 r. Wsparcie w ramach zakończonego naboru ma formę nadzwyczajnej, jednorazowej zryczałtowanej pomocy finansowej w wybranych sektorach określonych w rozporządzeniu, o którym mówiłem wcześniej.

Szanowni państwo, biorąc pod uwagę wielkość strat w poszczególnych sektorach produkcji rolnej, jak również ograniczony budżet na realizację przedmiotowej pomocy, pomoc została skierowana do rolników indywidualnych prowadzących działalność w obszarze sektorów, w których zidentyfikowano największe potrzeby w zakresie natychmiastowego wsparcia, którego celem jest rekompensata przynajmniej części strat. Tak jak było wcześniej powiedziane, pomoc jest udzielana w sektorze: bydło mięsne, bydło mleczne, trzoda chlewna, owce, kozy, indyki rzeźne, gęsi rzeźne, kurczaki rzeźne typu brojler, jaja wylęgowe do produkcji piskląt kurzych typu brojler, uprawy roślin ozdobnych pod osłonami ogrzewanymi. Większość wsparcia dla jednego rolnika jest sumą stawek z poszczególnych sektorów i rodzajów produkcji, dla których zostaną spełnione określone wymogi. Na działanie zostało zaplanowane 2% alokacji środków PROW.

Szanowni państwo, była też udzielana pomoc w zakresie kredytów. Stosownie do przepisów ustawy, jeśli chodzi o kredyty obrotowe odnawialne lub nieodnawialne z dopłatami – też była stosowana pomoc. Ze środków Funduszu Gwarancji Rolnych, utworzonego ze środków PROW, są stosowane przez 12 miesięcy dopłaty do oprocentowania kredytów. Dopłaty są szczegółowo wymienione w materiale.

Szanowni państwo, udzielaliśmy również pomocy do produkcji chryzantem, o czym była szeroko mowa na wielu posiedzeniach Komisji. Rozporządzenie rozpatrywaliśmy również na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tym momencie miałbym tyle do przekazania. Jeśli będą pytania, będziemy wraz z zespołem starali się na nie odpowiadać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za zwięzłą informację.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

A skąd wiesz, że chcę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bo widzę, że się przygotowujesz.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dzień dobry państwu. Witam, panie ministrze. Wychodzi na to, że zanim się zgłoszę, to pan przewodniczący już wie, że się zgłoszę. Bardzo się z tego cieszę. Natomiast bardzo prosiłabym o zgłaszanie się i zapisywanie do zadawania pytań, bo pewnie to nie zostało powiedziane.

Panie ministrze, będę później miała parę innych pytań, ale zacznę od tego pytania. Panie ministrze, dostaliśmy od państwa dwa materiały i według zasad po zapoznaniu się z tymi materiałami Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Sejmie Rzeczypospolitej powinna wiedzieć, co będzie pan nam przedstawiał. Natomiast jeśli chodzi o obydwa materiały, o których mówimy – jeden jest z 2 grudnia, a drugi jest z 14 grudnia – to nie ma tu, panie

ministrze, żadnych danych, żadnych informacji, z którymi moglibyśmy dyskutować. Jest to epicka opowieść o tym, co chciałby zrobić minister, żeby pomóc. A Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi to jest miejsce, w którym powinniśmy się najszybciej w Polsce dowiedzieć – jakie pieniądze, do kogo, na ile zwierząt, na jakie zwierzęta. Dokładnie dowiedzieć się, uzyskać dokładne informacje, które powinny być przedstawione rzetelnie. Ile pieniędzy przepłynęło na konta rolników? Ile wniosków zostało uwzględnionych? Ile odrzuconych? O co chodzi?

Pan minister posyła nam jakieś bzdurne informacje, o których nawet nie możemy rozmawiać. Jednak pamiętając o własnych doświadczeniach, piszemy sami interpelacje i prowadzimy interwencje, z których dowiadujemy się znacznie więcej, niż pan minister o tym mówi na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Sejmie Rzeczypospolitej.

Bardzo dobrze, że państwo przygotowaliście pomoc. Bardzo się z tego cieszę, bo rolnikom pomoc się po prostu należy. Straty w rolnictwie, jakie mamy przez ostatnie lata, są ogromne – zaraz przytoczę dane, bo powinniśmy się posługiwać danymi. Ale mam pytanie: czy to jest prawda, czy ja czegoś nie rozumiem? Otóż z wszystkich opowieści, które mówiły o tym, że będziecie państwo dawać większe finansowanie z budżetu krajowego na rolnictwo, wynika, iż jedyna pomoc dla rolników w okresie COVID i nie tylko jest udzielana z pieniędzy unijnych. Czy prawdą jest, że 2% funduszu PROW, które miały być przeznaczone na takie inwestycje jak m.in. restrukturyzacja rolnictwa, na poważne inwestycje w rolnictwie – przeznaczamy na pomoc w trudnej sytuacji? Stwierdzam, że bardzo dobrze, iż pomoc jest w ogóle przeznaczana. Czy to prawda, że większych pieniędzy krajowych po prostu nie ma?

Wygląda na to, patrząc na odpowiedzi – a mam odpowiedź od pana ministra z 30 grudnia i w niej jest już więcej informacji – że 7 tys. euro, o których państwo mówicie i zapowiadaliście, iż będą dla gospodarstw, uzyskało tylko 4 tys. rolników, 4,7 tys. rolników. Chciałam powiedzieć, że średnia pomoc dla gospodarstwa to 6642 zł. To nie przypomina 6 tys. euro, tylko 6 tys. zł.

Po drugie, pan minister odpowiedział mi na pytanie, ilu rolników beneficjentów złożyło wnioski i na jaką łączną kwotę. Wnioski złożyło 195 613 rolników. Ale, proszę państwa, uwzględniono tylko 180 370 wniosków. Pytanie, dlaczego tak duży odsetek, prawie 8% wniosków rolników, nie został wzięty pod uwagę. Pan minister napisał mi, że było to związane m.in. ze śmiercią rolników itd. – jest to dosyć sporo jak na taką liczbę.

Kolejna kwestia. Co wynika z odpowiedzi pana ministra na moją interwencję, a nie z danych, które pan nam przesłał? Mam wyliczone, ilu beneficjentów zostało uwzględnionych w pomocy na zwierzęta. Co mnie zainteresowało? O trzodzie chlewnej i o bydle powiem później, bo są dane i będziemy się szerzej do nich odnosić. Natomiast chciałam najpierw zapytać o to, co mnie zdziwiło. Pan napisał, że 94 rolników dostało pomoc na produkcję gęsi rzeźnych powyżej 1 tys. sztuk. Ale nie wiem, czy pan zna – pewnie pan zna, panie ministrze – prośbę Polskiego Związku Hodowców i Producentów Gęsi, która została wysłana już w lipcu tego roku do pana, żeby uwzględnić ich w pomocy. Pokazywano bardzo konkretne podstawy do tego, dlaczego – i nie uzyskają pomocy. Państwo nic nie zrobili, żeby poszerzyć liczbę beneficjentów, a m.in. ci producenci gęsi mają ogromne straty. Natomiast ich praca to jest praca sezonowa i oni nie łapią się na tarcze, ponieważ część z nich m.in. nie łapie się czasowo. Co napisali do pana ministra?

„W projektowanym rozporządzeniu w praktyce zostało wyeliminowane wsparcie dla producentów gęsi rzeźnych, ponieważ jest to produkcja sezonowa i trwa w miesiącach od marca do października. W związku z tym w dniu 1 marca 2020 r. nie było wstawień piskląt do odchowu. Z uwagi na ten czas, tucz gęsi trwa 112 dni, to warunek przemieszczania gęsi w okresie od 15 marca do 15 czerwca jest niewykonalny” itd. Pan na pewno zna to pismo. Nikt z państwa nie zwrócił na to uwagi, zmieniając m.in. zasady udzielania pomocy, stąd tylko 94 rolników hodujących gęsi rzeźne dostało pomoc.

Ale powiedzmy może trochę o owcy. Pomoc dostało 3 tys. rolników hodujących owce. Mam pytanie: jaki to jest procent obejmujący liczbę zwierząt w Polsce? Pogłowie w 2018 r. wynosiło 250 tys. sztuk. Czy pomoc obejmuje większość pogłowia, czy nie? Z przedstawionych danych nic nie wiemy. Nie wiemy, czy wszystkie hodowane zwierzęta zostały objęte programem, czy nie.

Następne pytanie… Może przejdziemy do trzody chlewnej za chwilę.

Panie ministrze. Z informacji, które pan przesłał, zliczyłam sobie – 6 mln pogłowia bydła, dokładnie 6,3 mln. Natomiast beneficjentów, którzy dostali pomoc, jest 185 tys., a z tego 109 tys. tylko tych, którzy mają użytkowość mleczną i kombinowaną powyżej dwudziestego czwartego miesiąca. Z danych GUS wynika, że 90% bydła mlecznego zmieściłoby się w tej właśnie kategorii. Moje pytanie brzmi: czy obejmowało to rzeczywiście 90% pogłowia i czy hodowcy dostali pieniądze? Bo z odpowiedzi tego nie wiemy.

Następna rzecz. Patrzę już tylko na liczbę producentów rolnych, którzy dostali pomoc, jeżeli chodzi o świnie. W związku z tym widzimy, że 29 763 rolników dostało pomoc związaną z gatunkiem: świnia. Ale 29 tys., panie ministrze, to nijak się ma do 110 tys. stad trzody chlewnej w Polsce. Rozumiem, że może być właściciel z dwoma stadami, ale 110 tys. i 29 tys. – to by z tego wynikało, że tylko 1/3 dostała pomoc, a nawet mniej. Co z pozostałymi hodowcami? Ilu tak naprawdę rolników hodujących zwierzęta obejmuje pomoc?

Jeszcze dodatkowe pytanie – czy pomoc covidową otrzymują również producenci wytwarzający trzodę chlewną w systemie chowu nakładczego? Wiemy, że gospodarstw, które tak hodują zwierzęta, według odpowiedzi na interpelację z sierpnia 2020 r., jeśli chodzi o „liczbę producentów dokonujących sprzedaży do rzeźni i pośredników bez zgłoszenia urodzenia” – czyli prawdopodobnie tych, którzy biorą chów nakładczy – było około 30 tys. w 2019 r. Czy oni również zostali objęci pomocą? To na razie tyle. Zapisuję się od razu do następnej rundy pytań.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Plocke. Pan minister. Dobrze by było, gdyby pan włączył mikrofon.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, kiedy przygotowywano pomoc dla rolników, którzy zostali dotknięci koronawirusem, to wydawało się wszystkim, że to będzie pomoc na zasadach ogólnych z budżetu państwa. Natomiast w konsekwencji okazało się, że jest to pomoc w ramach PROW na lata 2014–2020; zresztą oczywiście pomoc wyłączona z całego programu na podstawie przepisów unijnych. Przypomnę, że te 2% puli to 273 mln euro.

Panie ministrze, czy kwota, te 2%, które pomniejszyły wydatki z PROW, nie będzie miała negatywnych skutków i wpływu na realizację innych działań, które w ramach PROW będą realizowane? Myślę o modernizacji gospodarstw rolnych, premii dla młodych rolników czy kwestiach związanych z realizacją inwestycji w gospodarstwach rolnych. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Piszecie państwo też o innych mechanizmach wsparcia dla rolników, a więc o sprawach związanych z dopłatami do kredytów obrotowych czy kredytów preferencyjnych. Chciałbym się dowiedzieć, czy rolnicy skorzystali z tej formy, z tej propozycji, którą państwo przedstawiacie. Jeżeli tak, to jaka była to grupa rolników i na jaką kwotę ubiegali się o kredyty, żeby móc prowadzić dalszą działalność rolniczą w swoich gospodarstwach?

Chciałbym się też dowiedzieć, panie ministrze, żebyśmy może raz na zawsze zamknęli kwestię suszy z roku 2019 i z roku 2020 – czy wnioski, które złożyli rolnicy, zostały w stu procentach zrealizowane? A także pytam, czy zostały również zrealizowane płatności. Jeśli tak, to na jaką wysokość i z jakich możliwości finansowego wsparcia korzystali rolnicy? Czy to były pieniądze z budżetu państwa, czy to były pieniądze, które zostały też zabezpieczone w ramach pomocy covidowej dla rolników, czy była to być może jeszcze kwestia dotycząca formuły de minimis? Chciałbym, żeby pan minister to jednoznacznie określił, że temat suszy z ostatnich lat jest zamknięty, wnioski zrealizowano w stu procentach i pomoc była uzyskiwana dla rolników czy wypłacana wedle określonych reguł, które przed chwilą wymieniłem. Chciałbym mieć tę informację, bo ona jest ważna, żeby już w przyszłości do sprawy nie wracać.

Pani przewodnicząca Niedziela zwróciła uwagę, że rolnicy złożyli w sumie 195 tys. wniosków. Rozpatrzono 180 tys. wniosków – rozumiem, że pozytywnie. Okre-

ślona grupa rolników nie została usatysfakcjonowana, ponieważ ich wnioski być może zostały odrzucone. Chciałbym wiedzieć, jak to jest, bo w ocenie skutków regulacji ministerstwo napisało, że przewiduje około 180 tys. wniosków, a wpłynęło 195 tys. – więc co się stało z wnioskami? Dlaczego te wnioski nie były rozpatrzone? Jaka była główna przyczyna, że duża grupa rolników została pozbawiona możliwości finansowego wsparcia? Uważam, że sprawę należy rozstrzygnąć.

Maksymalna wielkość pomocy, którą określił minister, to było 7 tys. euro na jedno gospodarstwo. Ze 180 tys. gospodarstw chyba tylko 4,7 tys. gospodarstw otrzymało maksymalną wielkość pomocy, wynoszącą 7 tys. euro. Natomiast gdyby pan minister mógł wyjaśnić, bo albo jest błąd techniczny, pisarski – podano, że średnia pomoc wyniosła 6642 zł. Tak, w złotych. Czy może chodzi o euro? Bo to bardzo zaciemnia obraz i oczywiście obniża wielkość pomocy dla rolników. To tyle pytań na początek. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Proszę bardzo, poseł Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, mam pytanie. Czy wszyscy rolnicy dostali pieniądze na konto do końca roku z tych przeszło 180 tys. pozytywnie rozpatrzonych wniosków? Wiem, że duża część rolników dostała pieniądze, ale czy są przypadki, że jeszcze coś poszło niezgodnie z założeniami? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Lenartowicz zgłosiła się pierwsza.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Jest jakiś problem z uruchomieniem mikrofonu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Trzeba dotknąć po lewej stronie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

No właśnie się nie da. Brak rejestracji na to spotkanie. Nie jestem członkiem Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jak pani poseł nie jest członkiem Komisji, to trzeba inaczej.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Ja z pytaniem i w zasadzie ze wzmocnieniem apelu do pana ministra.

Wszystkim jest znana dramatyczna sytuacja hodowców drobiu w Polsce i to nie od dziś. Zarówno ptasia grypa, jak i następujący natychmiast po niej koronawirus spowodował rzeczywiste dramaty, a jest to potężny sektor w Polsce, o czym nie muszę przekonywać, wart dotychczas około 4 mld zł rocznie.

Moje pytanie dotyczy odpowiedzi na apel, które środowisko wystosowało do pana premiera Morawieckiego o wsparcie – z jednej strony w postaci jakichś skupów interwencyjnych, a z drugiej strony o szersze wsparcie ze strony niewykorzystanych środków europejskich. Mamy informację, którą podał pan minister, że dotychczas z doraźnej pomocy skorzystało 2929 rolników, jeśli chodzi o produkcję kurcząt rzeźnych powyżej 1 tys. sztuk. Mam pytanie: jak to się ma do ogólnej liczby hodowców, którzy byliby uprawnieni do pomocy w tym zakresie oraz jak się ma skala pomocy do skali strat w branży i wysokości pogłowia?

Następne pytanie dotyczy instrumentów wsparcia, ale także w kontekście brexitu. Wiemy, że na skutek wyjścia Wielkiej Brytanii Polska traci uprzywilejowaną pozycję na tym rynku, a to jest drugi odbiorca, to był drugi odbiorca polskiego drobiu. Utrata uprzywilejowanej pozycji jako członka Unii Europejskiej, wspólnoty, będzie skutkowała też dramatyczną zapaścią eksportu. Reasumując: jakie wsparcie strukturalne ministerstwo rolnictwa przewiduje dla tej gałęzi rolnictwa, tej gałęzi hodowli? Jaką przewiduje

rekompensatę strat z tytułu COVID? Ale także pytam, jakie są planowane bądź zamierzone działania ze strony rządu polskiego dla rekompensowania czy minimalizowania strat z uwagi na de facto utratę rynku brytyjskiego dla branży?

Mówię też w imieniu znaczącej liczby hodowców drobiu. Mieszkam na terenie powiatu raciborskiego w województwie śląskim, gdzie ta hodowla rozwijała się do tej pory znakomicie, ale też upadek branży powoduje znaczące straty u ogromnej liczby rodzin i osób, które są w branży, są zatrudnione w tej produkcji. Stąd jest to strategiczna, jedna ze strategicznych gospodarczo działalności na terenie naszego regionu, mogąca skutkować dramatycznym załamaniem gospodarczym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem zapytać pana ministra, czy faktycznie wydatki z oszczędności, prawdopodobnie w PROW, nie będą skutkowały zabraniem wcześniej zaplanowanej pomocy? To pytanie już kilkakrotnie było dzisiaj stawiane w różnych kontekstach, a jest to blisko 1 mld zł. Czy ministerstwo mniej więcej określało bezpośrednie skutki dla różnych branż, dla producentów, które są następstwem COVID? Często szacuje się określone koszty utraconych korzyści u rolników i pod to przygotowuje się określone możliwości finansowania. Ale jakie są tak naprawdę realne straty szacowane w rolnictwie, które często są przecież dokumentowane lub też wprost przekazywane przez różne organizacje producentów, rolników czy poszczególnych, wyspecjalizowanych branż w rolnictwie? Czy państwo dysponujecie raportem o realnych stratach w poszczególnych sektorach? Jeżeli tak, to prosiłbym o ocenę, bo powinniśmy mniej więcej wiedzieć, jakie są określone straty.

Mam pytanie w związku z tym, że jesteśmy w ciągłości pandemicznej, także w drugiej i być może w trzeciej fali – oby nie w trzeciej fali – oraz w kontekście tego, co ma być zimą i wiosną. Przecież osiągamy, jak nas poinformowano na spotkaniu, które mieliśmy, bardzo niski poziom zaszczepień; do końca marca ma być około 15%, a na przykład Izrael zaszczepi 100% populacji i zupełnie odblokuje gospodarkę. Chciałem zapytać pana ministra, jaka jest planowana realnie pomoc w 2021 r.? Nie tylko ta pomoc, która została przygotowana w roku 2020, ale w ciągłości roku 2021? Jak ministerstwo jest zabezpieczone pod względem możliwości finansowych, jeśli chodzi o pokrycie kosztów skutków COVID w różnych branżach rolniczych i okołorolniczych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze. Mam pytanie innej natury, może przewrotne. Rolnicy nie chcą tych 7 tys. euro, ale chcieliby dostać ekonomię i mieć dochody ze swojej produkcji. Na dzień dzisiejszy, przy cenie soi w wysokości 2345 zł za tonę, nie da się niczego produkować. Wszystko produkuje się ze stratą, a pomoc, która jest przewidziana, 7 tys. euro na gospodarstwo, to jest żadna pomoc. Rolnicy – producenci drobiu, producenci trzody – na każdym rzucie ponoszą ogromne straty; to są straty, które idą w setki tysięcy złotych, a my mówimy o rekompensacie w wysokości 7 tys. euro. To nie rekompensuje w żaden sposób strat, które ponoszą dzisiaj rolnicy, a szczególnie w drobiarstwie, jak mówiła moja przedmówczyni.

Są to ogromne straty tam, gdzie soja jest w 30% komponentem pasz. Soja jeszcze rok temu kosztowała 1400 zł. Dzisiaj brutto kosztuje 1532 zł. Mam pytanie do pana ministra: co rząd zamierza zrobić? Bo mamy najdroższą soję na świecie. Co rząd zamierza zrobić, żeby zatrzymać galopującą cenę soi – podstawowego składnika białka? Nie tak dawno na posiedzeniu Komisji mówiliśmy o przedłużeniu memorandum na soję GMO o cztery lata, potem o pięć lat, a dzisiejsza cena jest szokująca. Najdroższa soja na świecie jest w Polsce.

Panie ministrze, mam konkretne pytania od rolników z Warmii i Mazur, którzy skierowali informację do lekarza krajowego. W powiecie bartoszyckim wystąpiły ogniska ASF. Ogniska nr 5, 9, 44. Ogniska wystąpiły w sierpniu 2019 r. Do dzisiaj nikt nie zdjął strefy w tym powiecie. Sierpień 2019 r. Ci rolnicy sprzedają swoją trzodę po bardzo zaniżonych cenach. Jak długo może trwać taki proceder, że lekarz krajowy nie ściągnie tego obostrzenia? Jeżeli jest niebieska strefa, to ceny automatycznie w strefie spadają. Oczekuję zdecydowanego sprawdzenia przedstawionej informacji – dlaczego w powiecie bartoszyckim tak długo trwa strefa i nikt nie chce zdjąć strefy?

Ponadto, jeżeli mówimy o pomocy, to w Niemczech do pomocy ze strony rządu włączają się, żeby pomóc rolnikom, także sklepy, ubojnie, sieci handlowe. Sieci handlowe partycypują w każdym kilogramie, jaki rolnik sprzeda – w postaci zwrotu. U nas nikt w tym nie partycypuje. Nikt. Rolnicy otrzymują pomoc – dzisiaj mówimy o pomocy dla 180 tys. rolników, a 190 tys. złożyło wnioski.

Rolnicy na spotkaniach mówią do mnie: panie pośle, my chcemy kalkulacji opłacalnej produkcji – i to jest podstawa. Powiem panu, panie ministrze, że na Warmii i Mazurach połowa kurników stoi pustych. Pustych, bo nikt nie chce wstawiać, bo taka jest opłacalność. Nikt nie będzie dokładał do produkcji. O cenie soi powiedziałem. Dzisiaj pszenica kosztuje 1 tys. zł. Hodowla niedługo przestanie być opłacalna i nikt nie będzie chciał hodować. A do tej pory tak się tym chwaliliśmy, że mamy 32 mld zł z eksportu. Tego nie będzie.

Panie ministrze, musimy zrobić debatę rolniczą – jak temu przeciwdziałać. Zaprosić izby rolnicze, zaprosić podstawowe organizacje, ale zaprosić tu, na posiedzenie Komisji. Zrobić to w Sejmie, bo jeżeli takie debaty mogą się odbywać w Senacie, to dlaczego nie mogą się odbyć w Sejmie? Musimy poznać stanowiska wszystkich stron. Krajowa Rada Izb Rolniczych zwraca się do ministra Wojciechowskiego, do komisarza Unii Europejskiej, o pomoc. Apelują we wszystkich pismach, piszą o całkowitym spadku opłacalności produkcji, a także o obawach rolników o utratę płatności finansowej i kłopotach ze spłatą kredytów obrotowych i kredytów inwestycyjnych zaciągniętych na utrzymanie produkcji.

Ten dział gospodarki na dzień dzisiejszy znajduje się w tragicznej sytuacji. Biorąc pod uwagę, że na rynkach wieprzowiny, drobiu, ale także na innych rynkach występują tak dramatyczne spadki cen, należałoby przede wszystkim podjąć zakupy interwencyjne, dopłaty do przechowywania, refundacje dla rolników. Trzeba konkretnie mówić, na ile rząd stać, żeby zrobić refundacje. Czy produkcję mamy ciągnąć w takim zakresie, jak ciągnęliśmy do tej pory, czy ją całkowicie ograniczyć?

Panie ministrze, dzisiaj na wsi jest dramat. Jeżeli sieci się nie włączą, nie włączymy instytucji, która się nazywa UOKiK, o co prosiłem już pana ministra dwa miesiące temu… Prosiłem, żeby UOKiK podjął działania – dlaczego są takie dysproporcje cen między odstawionym żywcem a tym, co znajdujemy na półkach sklepowych? Do dzisiaj nie ma odpowiedzi od ministra rolnictwa, a odpowiedź powinna być i kontrole powinny być, bo na dzień dzisiejszy jest dramat – dramat, jaki istnieje na wsi.

Prosiłbym pana ministra o odpowiedź w związku z moim pierwszym pytaniem, z moją pierwszą wypowiedzią – czy rząd podejmie jakieś działania w kierunku zahamowania galopującej ceny soi? Po drugie – czy uruchomi UOKiK i czy wpłynie na nasze sieci handlowe, żeby także partycypowały w dopłatach dla polskich rolników? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. W tym, co pan powiedział, jest dużo prawdy, ale trzeba mówić do końca prawdę. Jeżeli chodzi o ASF i o strefy, to przecież pan wie dokładnie i wszyscy wiemy, że strefy zdejmuje – bo pan powiedział, że nikt nie chce zdjąć – stref nie zdejmuje minister, tylko…

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Lekarz.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Komisja Unii Europejskiej, a nie lekarz.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Ale na wniosek lekarza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Na wniosek – tak. Ale (*niesłyszalne*).

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Na wniosek lekarza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale wie pan o tym, że tak samo, jak pan powiedział…

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Ale panie przewodniczący, są procedury…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle. Spokojnie. Jak powiem, to udzielę panu głosu.

Mówił pan o opłacalności, że jest dramat. Przecież pan wie o tym, że jest COVID. To chyba nie jest wina rządu, że jest COVID. A jeżeli mówimy o opłacalności, o dramacie, to te same słowa słyszałem, jak rządził PSL.

Bardzo proszę, poseł Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję za głos. Szanowni państwo, też mam parę pytań do ministerstwa. Otóż faktycznie ostatni rok był rokiem covidowym, a więc pytania, które mam, są głównie z tym związane. Natomiast może zacząłbym też od wybiegnięcia w przyszłość. Otóż mieliśmy jeden harmonogram programu na lata bodajże 2014–2020. Mamy też kolejne, czyli 2021–2027. Wielu rolników miało opóźnienia w wypłatach. Rolnicy dostawali wypłaty z programu z opóźnieniami. Czy będzie przygotowywany jakiś konkretny harmonogram, którego ministerstwo faktycznie będzie się trzymać? Ponieważ to jest problem. Ludzie w różny sposób przygotowują się, planują swoje wydatki.

Idąc dalej – miałem na myśli „Program rozwoju obszarów wiejskich”, a teraz kwestia covidowa. Czy ministerstwo przewiduje jeszcze jakieś rekompensaty na przykład dla rolników, którzy ponieśli straty w związku z samą polityką lockdownową? Dobrym przykładem są właśnie hodowcy drobiu, którzy są mocno uzależnieni także od branży HORECA. Branża HORECA w ostatnich miesiącach niemalże upadła w Polsce, niemalże przestała funkcjonować, a tym samym rolnicy, którzy choćby sprzedawali drób, też nie mieli gdzie tego robić. Jest jasna konsekwencja tej sytuacji – spore straty dla hodowców. Takie miesiące jak kwiecień czy maj, czy marzec roku 2020 to były miesiące największych strat, a ci ludzie mają kredyty. Ludzie oczekują, bo do mnie też się zgłaszali, po prostu ewentualnych rekompensat za to, co działo się w tych miesiącach, bo realnie ucierpieli na tym, jaka była polityka polskiego rządu.

Jest też taka kwestia – dlaczego przy rekompensatach nie zostali uwzględnieni chociażby hodowcy krów mięsnych? W zasadzie zostali wyłączeni. Nie rozumiem i wielu ludzi nie rozumie, dlaczego tak się stało i jaki był logiczny powód akurat takiego wyłączenia z rekompensat. Dlaczego krowy mleczne – w porządku, bydło mieszane – w porządku, rekompensaty były przyznawane, ale krowy mięsne – już nie? Oczekuję jasnego wytłumaczenia, czym kierowało się ministerstwo.

Jest jeszcze jedna sprawa, dość istotna. Czy rolnicy, którzy otrzymali już wsparcie, na przykład w roku 2020, będą mogli w ogóle składać jeszcze wnioski o wsparcie w roku 2021? Czy też w przypadku rekompensat covidowych okresy, w których będą mogli składać, będą jasne i odpowiednio długie? Choćby w przypadku wyrównania dochodu z PROW przy pomocy dla rolników, którzy zostali dotknięci COVID, i w przypadku producentów świń ten okres, w którym można było zgłaszać wnioski o rekompensaty, wynosił 14 dni. Wiele osób nawet nie dowiedziało się o tym, nie zdążyło dowiedzieć się, że faktycznie wniosek trzeba złożyć, by otrzymać jakieś dofinansowania. Nie wiem też, po co w takim razie prowadzone są rejestry danych – kto i co hoduje – skoro jeszcze trzeba składać dodatkowe wnioski. Być może lepiej byłoby to po prostu przygotowywać

z rejestru, aby ludzie mogli dostawać pieniądze z automatu; ale to już jakby kwestia mocno praktyczna.

Szanowni państwo, jeszcze jedna sprawa. Otóż mamy fundusz promocji mięsa drobiowego i fundusz promocji mięsa wieprzowego. Na fundusze de facto składają się wszyscy hodowcy i to jest 0,1% z obrotu wartości netto towarów. Pieniądze są wydawane w zasadzie przez zarządy funduszy w dowolny sposób, niekoniecznie w sposób adekwatny do tego, ile się wydaje na promocję – te skutki nie zawsze są właściwe. W badaniach ankietowych hodowcy wypowiedzieli się, że chcieliby z funduszy móc pokrywać straty w przypadku wystąpienia na rynku właśnie sytuacji kryzysowych, takich jak kryzys wywołany przez COVID. Sugerowałbym też ministerstwu, że może warto byłoby popracować nad ustawą dotyczącą funkcjonowania funduszy i pozwolić na wykorzystanie pieniędzy również na takie sytuacje kryzysowe, ponieważ promocja to jedno i wszystko w porządku, ale też po coś fundusz jest i wszyscy się na niego składają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Widzę, że zgłasza się poseł Wilczyński, ale proszę wybaczyć – poseł Ajchler prosił, żeby dopuścić go do głosu jeszcze przed godziną 13.00, bo musi wyjść.

Bardzo proszę, panie pośle.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie ministrze, jest taki urząd u nas w kraju, który nazywa się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i jest tam pan prezes. Chciałem się dowiedzieć, panie ministrze, kto rozlicza ten urząd pod kątem liczby kontroli, szczegółowości kontroli oraz jakiego zakresu dotyczą kontrole.

Proszę sobie wyobrazić, a na pewno pan sprawy dotykał, że dzisiaj na przykład rolnik dostaje 3,5 zł za kilogram żywca, a w naszych sklepach, w przetwórniach w ogóle nic nie staniało. Ceny są takie, jakie były przy normalnej opłacalności produkcji trzody chlewnej. Zwiększona, zróżnicowana cena jest dziesięciokrotnie, a niejednokrotnie dwudziestokrotnie wyższa w samym surowcu. Czyli jeżeli na przykład kupujemy ziemniaki, to w hurcie rolnik dostaje 30 groszy, a w byle jakim sklepie konsument, którego chcemy ochraniać dotacjami budżetowymi czy pomocą z budżetu państwa, musi zapłacić 3–4 zł. Podobna historia jest w przypadku żywca, podobna historia jest przy wielu innych produktach, w warzywach itd. Czy to jest w porządku?

Wydaje mi się, że gdyby zwrócić uwagę na nierówny układ sił, bo rolnicy nie mają wpływu na to, jak funkcjonują sieci handlowe, jak funkcjonują przetwórnie… Nie lubię nikomu zaglądać w kieszeń, ale oni w tej chwili mają eldorado. Czy to jest uczciwe? Czy to jest w interesie konsumentów? Czy ta instytucja działa w zakresie obrony praw konsumenckich i konkurencji? Chyba nie. Myślę, że można byłoby sporo zrobić na tym polu. Oczywiście nie jest winą pana ministra, że rolnicy – obojętnie jakiej branży – nie są silnie zrzeszeni w różnych związkach itd., bo związki domagają się, powiedzmy, wyprostowania sytuacji. Ale jest taka instytucja i prosiłbym o odpowiedź na pytanie – kto rozlicza tę instytucję z rodzaju i charakteru pracy?

Druga sprawa, o której chciałem powiedzieć, panie ministrze, to sprawa dotacji, dopłat różnego rodzaju – obojętnie, jak one się nazywają. Funkcjonowanie każdego rolnika to jest prowadzenie działalności gospodarczej. Każda działalność gospodarcza oczekuje informacji, ile złotych na sztukę, w jakim terminie i czy beneficjent zasługuje, czy nie zasługuje. Proszę sobie wyobrazić, panie ministrze, że w województwie lubuskim mówi się – i to bardzo głośno – że państwowe inspekcje weterynaryjne dostały prikaz, żeby jak najwięcej zdzierać i za byle co obcinać, uniemożliwiać otrzymywanie dopłat na przykład w związku z ptasią grypą. To jest żenujące, że takie praktyki są prowadzone; a jestem przekonany, że tak jest. Czy pan minister o tym wie? Czy ma pan, panie ministrze, swoje zdanie na ten temat? Przecież to jest niemożliwe, żeby była taka sytuacja, że przykładowo inspektor zauważy jedną myszkę, zauważy pięć much i mówi, że rolnikowi nie należy się dofinansowanie z tytułu choroby zwalczanej z urzędu. Nie może tak być, że rolnik jest w ten sposób traktowany – a to się dzieje.

Proszę sobie wyobrazić, że ptasia grypa w województwie wielkopolskim, w powiecie szamotulskim, miała miejsce na poziomie 40 tys. sztuk. Panie ministrze, niech pan sobie wyobrazi, że rolnicy muszą zapłacić w stu procentach najpierw za utylizację, za dezynfekcję całego zakładu, za gazowanie, dezynfekcję całych obiektów, sprzętu, ludzi – z własnych środków. Skąd oni mają mieć pieniążki? Jest to choroba zwalczana z urzędu, czyli de facto nie jest ona winą rolników ani nikogo. A jeżeli choroba jest zwalczana z urzędu, to moim zdaniem w przedstawionych kosztach powinien partycypować budżet państwa. Natomiast restrykcje, jeszcze jak byłem posłem poprzedniej kadencji, szczególnie przy większych stadach także były widoczne, że aż nie można było ich po prostu strawić. Dla wielu rolników to był dramat.

Ostatnia sprawa. Według ministerstwa rolnictwa 29 tys. rolników zgłosiło się po odszkodowanie w przypadku trzody chlewnej. Jeśli mamy 110 tys. gospodarstw trzody chlewnej w Polsce, to coś tutaj nie gra. Wiarygodność, prawdziwość dokumentów jest naprawdę duża.

Panie ministrze, chciałem powiedzieć jeszcze jedną rzecz, taką z praktyki, w stosunku do tego, gdzie się tworzy prawo. Rolnicy, tak jak powiedziałem, są zastraszani. Nie wiem dlaczego. Czy ma pan wiedzę, że tak jest? Ale tak rzeczywiście jest. Boją się każdej kontroli, pomimo że niektórzy mają perfekcyjnie wszystko zrobione. Dlaczego? Sprawdza się im dokumenty sprzed dwóch lat. Jeśli jest coś w bioasekuracji, jest jakieś niedociągnięcie, to nie ma czegoś takiego jak pouczenie, nie ma czegoś takiego, że to może się zdarzyć każdemu. Nie można robić problemu z błahostki, jak na przykład powiatowy inspektor weterynarii, i zostawiać rolnika bez pieniędzy. Tak nie wolno. Uważam, że powinien pan, panie ministrze, skupić się na tym, bo to są nieduże pieniądze, tylko porządek, dyscyplina, terminy itd., itd.

Mógłbym jeszcze dużo mówić na ten temat, natomiast wiele bardzo poważnych spraw poruszyła koleżanka poseł Dorota Niedziela. Tak że proszę wziąć te sprawy pod uwagę. Rolnicy patrzą na nas, na budżet państwa i oczekują rzeczywistej i realnej pomocy. A z pomocą naprawdę jest trudno. Zdaję sobie sprawę, że budżet państwa nie udźwignie w stu procentach rekompensaty strat, ale to, co się dzieje w tej chwili na rynku trzody chlewnej, a mam trzydziestoletnie doświadczenie, to jeszcze nie słyszałem i nie widziałem. Naprawdę zaczynamy topić się, a ratunku znikąd. Dlaczego nie ma giełd rolniczych? Czy to jest tak trudno?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle. Mówił pan, że o godzinie 13.00 musi pan wyjść.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A jest godzina 13.00.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Panie ministrze, proszę wziąć pod uwagę to, co powiedziałem, a szczególnie to, co mówiła Dorota Niedziela z kolegą posłem…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Wilczyński.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję serdecznie. Zauważyłem, że wojska obrony terytorialnej zostały wynajęte do dokumentowania posiedzenia Komisji. Gratuluję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jakie wojsko?

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Widać było umundurowanego człowieka.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Ale on sobie chodzi po korytarzach. To nie jest żadne wojsko.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nie mamy nic przeciwko temu.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To jest nasz człowiek…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale z tego, co słyszę, to jest człowiek z Platformy Obywatelskiej.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie, to jest sejmowy człowiek i…

Głos z sali:

No to musi być z PIS-u.

Głos z sali:

Ha, ha, i chodzi po korytarzach.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To pan źle słyszał. Jak pan chodzi po korytarzach sejmowych, to pan powinien wiedzieć, panie przewodniczący, że to jest człowiek, który jest w Sejmie.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

To jest oczywiście po to, żeby troszkę odciążyć, odbarczyć atmosferę na sali, która zrobiła się siłą rzeczy ciężka i trudna dla naszego kolegi posła, ministra, który widzę, że siedzi pod wielkim orłem, przytłoczony liczbą pytań. Pozdrawia nas serdecznie.

Tak, panie przewodniczący, zadaliśmy panu ministrowi ciężki temat i byłoby dobrze, gdyby przewodniczący Komisji, może nawet całe prezydium, trochę przygotowało resort do spotkania. W istocie…

Szanowni koledzy. Przepraszam was, ale nie mam absolutnie podzielności uwagi i dlatego przepraszam.

Dlatego warto byłoby rzeczywiście trochę przygotować posiedzenie Komisji, bo jak popatrzymy na przedstawiony materiał, to widzimy jego przyczynkowość. Pani przewodnicząca Niedziela zaczęła wątek i wszyscy po kolei zwracają uwagę na dramatyczną niekompletność tego materiału, bo w istocie mamy sytuację, że rok 2020 zarysował się jako poważny, głęboki kryzys rolnictwa w Polsce. Widzimy, że potrzebowalibyśmy tego obrazu i ustalenia, w jakim punkcie jesteśmy.

Panie przewodniczący, teraz mówię do pana, bo będziemy za chwilę mówić o planie pracy. Jak popatrzymy na nasz plan pracy, to też się okaże, że plan jest przyczynkowy i nie widzę momentu, tak jak mówił kolega, żebyśmy popatrzyli na sytuację branży i zastanowili się, co się dzieje i czy w ogóle mamy narzędzia, instrumenty? Czy cokolwiek jest możliwe do zrobienia? Czy rzeczywiście okoliczności i wolny rynek spowodował to, że branża nagle odsłoniła wszystkie swoje strukturalne deficyty i problemy?

Nie ma oczywiście w materiale zdania na temat sytuacji, jaka jest poszczególnych działach produkcji rolnej i czy pomoc stoi w jakiejś proporcji do problemów, a od tego w zasadzie należałoby zacząć. Skoro tego nie ma, to w zasadzie moje pytanie pozostaje jako pytanie główne – jaka jest sytuacja i w jakiej proporcji udało się pomóc, wesprzeć?

Zostawiam pana ministra z pytaniem, aby był uprzejmy odpowiedzieć, czy w ogóle wie – a jeżeli nie wie, to kiedy będzie wiedział – jaka jest sytuacja w rolnictwie. Tak żebyśmy my mogli na posiedzeniu Komisji popatrzeć, jak wygląda sytuacja całego rolnictwa w Polsce w poszczególnych działach produkcji rolniczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Mam jeszcze jedno, krótkie pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To spokojnie.

Czy jeszcze ktoś z posłów, kto nie zabierał głosu, chce zabrać głos? Nie widzę. Czy zdalnie ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Skoro tak, to bardzo proszę, pani poseł Niedziela. A później pan poseł Ziejewski po raz drugi.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze, chcę tylko przypomnieć, że rolnictwo w kolejnych latach od 2016 r. przeżywało naprawdę trudny okres. Naprawdę. Pomimo tego, że był to okres boomu gospodarczego, to w rolnictwie w Polsce działo się nie najlepiej. A przypomnę tylko panu, że rok 2017, rok 2018, rok 2019 – to wszystko kwestia suszy.

Jest z nami pan poseł Ajchler, producent trzody chlewnej. Wie, czym pachnie ASF w Polsce i jakie spowodował ogromne straty w hodowli trzody. Przypomnę to, o czym mówił pan poseł Ajchler. Ciekawe, że akurat w tamtym roku nagle tak ogromnie wzrosła liczba niewypłaconych odszkodowań za likwidację ognisk ASF. To samo dotyczy likwidacji ognisk ptasiej grypy.

Przypomnę państwu, że są to dwie choroby zwalczane z urzędu. Jeśli w danym gospodarstwie wystąpi choroba zakaźna, to obowiązkiem powiatowego lekarza weterynarii jest wejść do gospodarstwa i decyzją administracyjną nakazać zabicie zwierząt, utylizację i dezynfekcję. To jest niezależne od gospodarstwa, ponieważ musi być zrobione ze względu na fakt, że choroby nie da się leczyć. A więc jeśli w danym miejscu zamkniemy ognisko, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że choroba nie przejdzie dalej; stąd lekarz weterynarii decyduje i podejmuje decyzję administracyjną – zabijamy zwierzęta. Obowiązkiem państwa jest wypłacenie odszkodowania rolnikom, do których należały zwierzęta.

Proszę państwa, wydajemy też rozporządzenie, że obowiązkiem właściciela jest także zachowanie bioasekuracji – i sprawdzamy bioasekurację. Jeśli w 2020 r. nie zostaje wypłaconych 40% odszkodowań w związku z tym, że nie została zachowana bioasekuracja, to proszę mi powiedzieć, co takiego się wydarzyło w stosunku do poprzedniego roku? Gospodarze nie przestrzegają? Nie mają pieniędzy? Lekarze nie sprawdzają? Czy po prostu jest tak, jak pan poseł powiedział – prikaz, żeby znajdować nawet drobne rzeczy, aby nie wypłacić pieniędzy, bo tych pieniędzy nie ma w budżecie? To się pojawiło przy afrykańskim pomorze świń w tamtym roku – był brak wypłaty odszkodowań – taka sytuacja pojawia się teraz, jeżeli chodzi o grypę ptaków.

O tym mówiłam, państwo mówicie o jednostkowej pomocy – i bardzo dobrze, bo im więcej pieniędzy, tym lepiej, ale w całej skali dramatu na polskiej wsi i w polskim rolnictwie to naprawdę państwo nie robicie zbyt wiele. A ja tylko powiem tyle: 2017 r., 2018 r., 2019 r. – z powodu anomalii pogodowych, głównie suszy, straty w rolnictwie, zgodnie z szacunkami waszych wojewodów, wyniosły od 15 mld zł do 20 mld zł. To są wszystko dane z interpelacji, potwierdzone, podpisane przez ministrów. Za każdym razem obiecywaliście państwo ponadstandardowe działania. A w latach 2017–2019 łączne odszkodowanie za skutki suszy w tym okresie wynosiły 3,5 mld zł, czyli były pięciokrotnie niższe, niż wynosiła wartość szkód.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Po co o tym mówić drugi raz.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale proszę mi pozwolić dokończyć. Jak podał GUS, dochody z pracy w gospodarstwie rolnym z jednego hektara przeliczeniowego…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł. Zabiera już pani drugi raz…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…z jednego hektara przeliczeniowego…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zabiera pani już drugi raz głos.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Pan powiedział, że nie mamy ograniczeń…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, ale…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…bo mamy czas do godziny 16.00.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale mówi pani o tym samym.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Proszę mi dać powiedzieć. Pan mnie nie będzie recenzował, panie przewodniczący.

GUS podaje, że dochody z pracy w gospodarstwie rolnym z 1 ha przeliczeniowego w 2018 r. spadły o 700 zł. Dochodowość spadła o 16%.

Wrócę teraz jednak nadal do pytania, co się wydarzyło. 300 tys. gospodarstw na kwotę 2,3 mld zł – takie dane mam z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa; ARiMR uwzględnił pomoc dla tych gospodarstw, które poniosły straty. Miało być wypłacone suszowe. Do połowy kwietnia 2020 r. wypłacono niewiele, bo około 1 mld zł. Okazało się, że na wypłatę odszkodowań nie ma reszty pieniędzy, rolnicy muszą poczekać z powodu koronawirusa. Mam pytanie: czy te pieniądze zostały wypłacone? Z jakiej puli? Czy jest to już wyrównane?

Jeszcze mam następne pytanie dotyczące tego, o czym pan mówił, że rolnictwo poniosło też ogromne szkody związane bezpośrednio z COVID, czyli m.in. z brakiem dostaw do hoteli, do restauracji. A co z gospodarstwami agroturystycznymi? Czy one nadal funkcjonują? Przecież przez większość czasu są po prostu zamknięte. Jak to wygląda? Jakie państwo macie plany? Stąd, panie ministrze, moja pierwsza krytyczna uwaga.

Nie możemy na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozmawiać przy takich danych, jakie pan nam przysłał. Chcieliśmy poważnej rozmowy – do ilu sztuk, komu państwo pomogliście. Przecież do 30 grudnia środki miały być wypłacone. Z mojej interwencji wynika, że państwo wypłacili już większość, ale pan o tym nie mówi. Pan nam tego nie napisał, że 1,9 mld zł bodajże, 1,1 mld zł już jest na kontach i części brakuje, która miała być wypłacona do końca roku. Nie mamy takich informacji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie uzyskaliśmy ich od pana i dalej czekamy. Jakie ma pan pomysły? Dokładnie – jakie nowe wnioski mogą już składać rolnicy związane z faktem drugiej fali?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tego wszystkiego nie wiemy i nie możemy się dowiedzieć.

Jeszcze raz przypomnę – 29 tys. gospodarstw trzody chlewnej dostało pomoc, a 110 tys. stad jest zarejestrowanych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy. Jak słucham pani poseł, pani przewodniczącej, to mam wrażenie, że do roku 2015 polskie rolnictwo rozwijało się bardzo dobrze – ale tak dobrze, że w Europie się nie rozwijało tak dobrze jak u nas – a od 2015 r. przestało się rozwijać. A pamiętamy pomoc

suszową za rządu Platformy Obywatelskiej, która wynosiła 400 mln zł, a dla pani wiedzy, bo pani próbowała manipulować i kłamać…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie pośle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale ja pani nie przerywałem, proszę…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jest 2021 r. i…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale proszę…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…i mówimy o rolnictwie, a pan znowu historycznie wraca do 2015 r.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale pani poseł, pani przewodnicząca, myślę, że na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi szczególnie wymagana jest kultura. Ja pani słuchałem. A pani, proszę, niech mnie wysłucha. Pomoc suszowa, jak pani próbowała kłamać, wynosiła 4,5 mld zł, a nie 3,5 mld zł, jak pani powiedziała. Tak że próbuje pani kłamać. A wy żeście pomogli tylko 400 mln. A jeżeli mówiła pani o ASF, to nie zrobiliście prawie nic w Polsce. Dopiero my…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Co pan tu opowiada, były trzy ogniska.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

No właśnie – trzy ogniska i nie zrobiliście z nimi nic. Nie zrobiliście nic. Dopiero my musimy walczyć, dlatego że wy żeście zaniedbali przez lata.

Jeszcze jedną rzecz powiem, pani poseł. Wy nie mieliście COVID, my mamy w tej chwili sprawę tragiczną ze względu na to, że jest COVID. Chyba nie wmówi pani nikomu, że to, że jest COVID w Polsce, to jest wina Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę bardzo, pan poseł Ziejewski.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ad vocem muszę. Panie pośle, bardzo proszę – mówmy o tym, co jest. Mówmy o liczbach i mówmy o faktach. To, że przez pięć lat stworzyła się epidemia ASF, a były trzy ogniska…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…to niestety, przypada wam w zasłudze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie przewodniczący, chciałbym o jeszcze jedną grupę zapytać i mam prośbę do pana ministra. W ramach różnych działań i dywersyfikacji produkcji część rolników zaczęła prowadzić działalność gospodarczą. Rolnicy, którzy prowadzą działalność gospodarczą, zrobili dywersyfikację produkcji, dzisiaj się pytają, czy mogą korzystać z postojowego i czy inne programy pomocy covidowej ich obejmą. Chciałbym od pana otrzymać konkretną pomoc i informację na ten temat.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Było wiele pytań. Postaram się na większość z nich odpowiedzieć. Będę się wspierał też służbami ministerstwa rolnictwa, a na część pytań szczegółowych będziemy odpowiadać na piśmie.

Rzeczywiście zagadnienie jest bardzo szerokie. Chcę tylko państwu przypomnieć, w jakiej jesteśmy sytuacji. Mamy COVID-19. Mamy do czynienia z ASF i z ptasią grypą. To wszystko nałożyło się na sytuację w naszym rolnictwie. Sytuacja jest dynamiczna, bo kolejne lockdowny, obostrzenia oczywiście mają bezpośredni wpływ na nasze działania. Działania nie zawsze są dostosowane do bieżących potrzeb, bo jak powiedziałem, sytuacja jest dynamiczna i musimy ją analizować, musimy dostosowywać się do tego, co dzieje się w związku z ASF, a szczególnie do tego, co dzieje się w naszej gospodarce i w sektorze rolniczym. Z taką sytuacją wcześniej nie mieliśmy do czynienia.

Całe szczęście, że rząd PiS doprowadził do tego, że ściągalność podatków, szczególnie podatku VAT, była taka, iż projekt budżetu na rok ubiegły był zrównoważony. Wszelkie wsparcie jest m.in. dlatego możliwe, że budżet doprowadziliśmy do takiego a nie innego stanu, iż byliśmy w sytuacji zrównoważonego budżetu. Ogromną nadzieją są też wynegocjowane przez pana premiera Mateusza Morawieckiego środki z Unii Europejskiej. Te środki będą wykorzystane na odbudowę naszej gospodarki po COVID, jak również na rolnictwo.

Szanowni państwo, odnosząc się do państwa pytań, chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o 2% z PROW, to nie będzie to miało żadnego wpływu na realizację dotychczasowych programów. To nie ma wpływu, te środki pomogły rolnikom i korzystamy z nich oczywiście, bo jest taka możliwość. Pytanie w tym zakresie było rozszerzone o kwestię, czy są w to włączane środki krajowe – oczywiście, że tak. Środki na wsparcie kredytów, na wsparcie do oprocentowania, kredyty preferencyjne – to są środki krajowe, a także środki związane z COVID, które zastępują pomoc publiczną de minimis. Środki krajowe były przeznaczone również na pomoc dla producentów chryzantem, a także dla producentów świń prowadzących produkcję w cyklu otwartym. Niedawno z tego działania rolnicy mogli korzystać.

Poza działalnością rolniczą, a to też jest ważna informacja, ostatnio wspieraliśmy rodziny rolnicze, jeśli chodzi o zakup komputerów ze środków z ubezpieczeń społecznych, myślę tu o KRUS. Wspierane są rolnicze rodziny, ponieważ przeznaczane są też środki na opiekę nad dziećmi, czego wcześniej nie było. Są to oczywiście działania poza produkcją rolniczą, działania socjalne, pomocowe, związane również z wystąpieniem pandemii koronawirusa.

Padło pytanie dotyczące różnicy składanych wniosków. Złożonych było 195 tys. wniosków, ponad 180 tys. rolników otrzymało pomoc. To oczywiście nie dotyczy, tak jak pani poseł powiedziała, tylko wnioskodawców, którzy zmarli, ale po prostu część wniosków nie spełniała wymogów, nie mogła być zrealizowana.

Było też pytanie dotyczące wypłaty środków na poszczególne gałęzie produkcji rolniczej – chodzi o zwierzęta, na przykład owce. Rolnicy, którzy złożyli wnioski, otrzymali wsparcie. Było podobne pytanie dotyczące krów – i te zwierzęta również są objęte wsparciem. Musiała nastąpić jakaś pomyłka. W grupie: bydło domowe ujęty jest ten rodzaj produkcji.

Dużo mówiło się o suszy. Akurat państwo posłowie, którzy zarzucają nam małe wsparcie czy nieodpowiednie wsparcie, jeśli chodzi o suszę, to myślę, że powinni przemyśleć swoje wypowiedzi na ten temat, bo wsparcie, jakie zostało udzielone i w roku 2019, i w roku 2020, to jest wsparcie na historycznym poziomie. Nikt chyba w całej Europie nie udzielił tak wysokiego wsparcia. Pamiętajmy, że nigdy żadna pomoc publiczna nie rekompensuje w stu procentach strat, jakie ponosi się w gospodarce, w tym wypadku w rolnictwie. Jest to pomoc, jest to wsparcie i to wsparcie było na bardzo, bardzo wysokim poziomie – 4,5 mld zł. Przypomnę, że z podobną suszą mieliśmy do czynienia wcześniej, przed rokiem 2015 – i to były miliony złotych, a dziś mówimy o miliardach. Wsparcie uzyskali wszyscy rolnicy. Był problem z pewną grupą rolników, którzy przekraczali możliwość wsparcia z pomocy publicznej, ale problem również został rozwiązany.

Szanowni państwo. Jedno z pytań dotyczyło eksportu naszych towarów rolnych do Zjednoczonego Królestwa, do Wielkiej Brytanii. Oczywiście sytuacja się zmienia. Wielka Brytania jest już poza Unią Europejską, jednak UE podpisała w ostatnich dniach 2020 r. porozumienie z Wielką Brytanią. Na mocy tego porozumienia wiele działań pozostaje na dotychczasowym poziomie. Są dziedziny, gdzie będą występować okresy przejściowe. Ministerstwo jest w stałym kontakcie z całą branżą rolniczą. Nasze działania polegają na wsparciu, na informacji, na udzielaniu rad, tak aby dostosować się do nowej sytuacji w związku z wyjściem Zjednoczonego Królestwa ze struktur unijnych – i to możemy robić.

Na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie stwierdzić ewentualnych strat. Mamy nadzieję, że strat nie będzie, a przedsiębiorcy eksportujący żywność czy produkty pochodzenia rolniczego do Wielkiej Brytanii, bo głównie o nich mówimy, będą potrafili dostosować się do nowych warunków. Bardzo dobrze, że porozumienie między Wielką Brytanią a Unią Europejską zostało zawarte; choć w ostatniej chwili, ale zostało zawarte. Porozumienie ułatwia nam sytuację. Mam nadzieję, że Zjednoczone Królestwo nadal pozostanie drugim partnerem handlowym dla naszego kraju, jeśli chodzi o branżę rolno-spożywczą. A wiem, że przedsiębiorcy dostosowują się do potrzeb wynikających z nowego usytuowania Wielkiej Brytanii poza strukturami UE.

Drodzy państwo. Była też mowa o wysokich cenach soi. Jak państwo doskonale się orientują, jakiś czas temu pracowaliśmy wspólnie nad memorandum, które umożliwia importowanie soi do naszego kraju, i dzięki temu cena pasz może być niższa. Niestety dzieje się tak na rynkach światowych i na to nie mamy wpływu. Z informacji, które do nas docierają, wiemy, że wynika to z dużej działalności Chin na tym rynku. Chiny skupują soję w bardzo dużych ilościach i to ma oczywiście wpływ na cenę towaru, na cenę soi na rynkach światowych. Niestety ta sytuacja odbija się również na naszej działalności.

Wspominam o Chinach przy sprawie soi i chciałem też powiedzieć, że sytuacja na rynku wieprzowiny pogorszyła się w momencie, kiedy ogniska ASF pojawiły się w Niemczech. Wówczas Chiny przestały importować wieprzowinę z Niemiec i to oczywiście ma ogromny wpływ na rynek europejski, nakłada się na to COVID-19 i trudno też sobie wyobrazić jakieś możliwe działania w tym zakresie.

Chcę powiedzieć, że nasze prace nad rozporządzeniami covidowymi, które miały na celu wsparcie polskiego rolnictwa, trwały w roku ubiegłym. Państwo, my wszyscy w Komisji pracowaliśmy nad tymi działaniami, nad wsparciem i ono jest zrealizowane zgodnie z planem.

Co do wsparcia w roku 2021 – zobaczymy, jak sytuacja będzie się kształtowała i będziemy reagować w zależności od potrzeb. Nie chcę przez to powiedzieć, że budżet państwa, w tym budżet na rolnictwo, ma nieograniczone możliwości. W związku z tym, odpowiadając na pytanie dotyczące wysokości wsparcia, to rzeczywiście są tam tysiące złotych, a nie tysiące euro i to ma wpływ na liczbę gospodarstw. Dzięki temu mogliśmy pomóc większej liczbie gospodarstw, ale niestety możliwości budżetowe są takie a nie inne i nie byliśmy w stanie udzielić w tym momencie większego wsparcia gospodarstwom rolnym.

Szanowni państwo. Kolejne pytania dotyczyły krótkiego okresu, w którym można było składać wnioski o wsparcie dotyczące trzody chlewnej w cyklu otwartym, ale także i innych działań – mówi się tu o 14 dniach. Przeprowadziliśmy szeroką akcję informacyjną – oprócz instytucji rolniczych i Ministerstwa Rolnictwa także w mediach. Jestem przekonany, że wszyscy rolnicy, którzy byli zainteresowani pomocą, złożyli wnioski. Nie było w praktyce możliwości, aby ktoś nie wiedział o tym, że dany program się pojawia i jest możliwość złożenia wniosku.

Pytania dotyczące funduszu promocji. Fundusze promocji funkcjonują, mają oparcie w poszczególnych ustawach, w rozwiązaniach ustawowych. Chcę państwu wskazać, że w funduszach działają określone rady, w których rolnicy, organizacje rolnicze mają większość i decydują, na jaki cel promocyjny są przeznaczane środki pozyskiwane na dany fundusz. Oczywiście można się zastanawiać nad jakimiś zmianami, ale jest tylko pytanie, czy te zmiany są w tej chwili potrzebne.

Gros pytań dotyczących spraw związanych z bioasekuracją, ze strefami dotyczyło sytuacji w poszczególnych województwach czy nawet w powiatach. Podejrzewam, że trzeba byłoby je rozpatrywać indywidualnie. Na pewno nie jest tak, że urzędnicy państwowi, w tym wypadku lekarze weterynarii, powiatowi lekarze weterynarii, w jakiś administracyjny czy wręcz złośliwy sposób, jak tutaj padło, ograniczają możliwość wypłaty odszkodowań w związku z wystąpieniem ptasiej grypy czy afrykańskiego pomoru świń. Takich sytuacji nie ma, ale gdyby ktoś z państwa posłów indywidualnie miał takie zastrzeżenia, można je składać i będziemy się nad nimi pochylać. Niemniej jednak są to kwestie dość szczegółowe i trzeba nad każdą z nich oddzielnie się pochylać.

Odniosę się tylko do kwestii ASF. Wiem, że główny lekarz weterynarii, Główny Inspektorat Weterynarii oczywiście czuwa nad sytuacją związaną z ASF i tam, gdzie jest to możliwe, chcemy zdejmować strefy. Natomiast jesteśmy uzależnieni od decyzji struktur UE i to często dość długo trwa.

Jedno z pytań czy wniosków dotyczyło wsparcia, bezpośredniego wsparcia rolników przez organizacje handlowe, markety czy ubojnie. Możemy apelować, ale na to urzędowego wpływu nie mamy. Jeśli takie działania są prowadzone w innych krajach, to uważam, że bardzo dobrze. Warto byłoby, aby firmy, markety, firmy handlowe, firmy skupujące towary rolnicze szły w tym kierunku, bo oprócz patrzenia na to, co jest dziś czy jutro, powinny patrzeć perspektywicznie. Robić tak po to, aby utrzymywać dostawcę, aby mogli działać na rynku w kolejnych latach na określonym poziomie, bo współpraca między rolnikiem a dostawcą ma swoją wartość i powinno się o to dbać.

W tej chwili miałbym tyle do przekazania. Chciałbym, aby przedstawiciele ministerstwa rolnictwa odpowiedzieli szczegółowo na pytanie dotyczące pomocy dla owiec i pozostałych gatunków zwierząt i przedstawili, jak to wyglądało w liczbach. Prosiłbym panów dyrektorów o odpowiedź w tym zakresie, a także o szczegółowe informacje dotyczące wsparcia kwotowego dla producentów trzody chlewnej, bo było dużo pytań w tym zakresie.

Proszę bardzo, panie dyrektorze, gdyby pan mógł odpowiedzieć.

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogdan Pomianek:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, proszę państwa, tak naprawdę pan minister podsumował sprawę bardzo trafnie. Pomoc, która w ramach PROW była przeznaczona na reakcję na kryzys związany z COVID, po prostu została zrealizowana do końca roku, zresztą zgodnie z obietnicami, zgodnie z planami, które były wyznaczone w połowie 2020 r. Było to też przedmiotem obrad Komisji sejmowej w połowie 2020 r.

Co jest, proszę państwa, istotne? Istotne jest to, że pomoc, wysokość wsparcia była ograniczona. Była ograniczona kwotą około 270 mln euro, to jest nieco ponad 1 mld zł. To jest maksymalna kwota, którą mogliśmy przeznaczyć na reakcję na kryzys związany z COVID ze środków programu, czyli środków unijnych, współfinansowanych środkami krajowymi w proporcji mniej więcej 2/3 i 1/3. Oczywiście były ze strony Ministerstwa Rolnictwa, ze strony pana ministra starania, aby ta kwota była wyższa. Mówiło się wtedy nawet o kwocie 1 mld euro, ale niestety mogliśmy wydać tylko nieco ponad 1 mld zł.

Proszę państwa, znaleźliśmy się wtedy jako resort w takiej sytuacji, że trzeba było przeanalizować sytuację na poszczególnych rynkach rolnych. Analiza została dokonana. Zidentyfikowane zostały poszczególne działy, które wymagają szczególnego wsparcia – robiliśmy to, pamiętając, że środki są ograniczone. Potrzeby związane z reakcją na COVID oczywiście pewnie wielokrotnie przerastały tę kwotę, natomiast mieliśmy ograniczony budżet i może nie tyle nieograniczone potrzeby, co potrzeby wykraczające poza budżet. W związku z tym zostały zidentyfikowane poszczególne sektory, co też było przedmiotem konsultacji społecznych przy okazji zmiany „Programu rozwoju obszarów wiejskich", a także były przedstawiane podczas posiedzenia Komisji sejmowej przy okazji procedowania ustawy, która wprowadzała działanie.

Proszę państwa, à propos średniej. Pan minister już mówił o 6 tys. zł. Tak, to jest 6 tys. zł, co pozwoliło na przyznanie pomocy 180 tys. rolników, a nie na przykład

40 tys., gdybyśmy chcieli przyznać pomoc w maksymalnej dopuszczalnej kwocie na jednego rolnika, czyli 7 tys. euro. W części przypadków pomoc w wysokości 7 tys. euro miała miejsce, część rolników taką kwotę dostała. Natomiast średnio to jest niestety 6 tys. zł, ale to jest związane z tak zwanym efektem krótkiej kołderki – jest ograniczony budżet, a potrzeby są szersze. W związku z tym tak to, proszę państwa, wygląda. Natomiast plan został zrealizowany; nie można powiedzieć, że w stu procentach, bo nigdy tak nie jest, ale plan zakładający dofinansowanie 180 tys. rolników, zgodnie z PROW, został zrealizowany. To jest 180 tys. rolników. Wszyscy rolnicy, którzy złożyli wnioski i spełniali kryteria, czyli 180 tys. – choć 195 tys. to byli rolnicy, którzy złożyli wnioski o przyznanie pomocy, to 180 tys. otrzymało pomoc zgodną z rozporządzeniem. Nie było takiej sytuacji, w której rolnik spełnia warunki, a nie otrzymuje wsparcia, ponieważ nie ma wolnych środków. Przewidzieliśmy odpowiedni mechanizm, który zabezpiecza przed taką sytuacją, a więc wszyscy, którzy się kwalifikowali, otrzymali wsparcie.

Co jest jeszcze istotnego? Wsparcie, tak jak było zakładane, zostało wypłacone do końca ubiegłego roku. Nieliczne przypadki związane z ewentualnymi odwołaniami będą finansowane w nowym roku, ale to są nieliczne przypadki. Natomiast gros środków, znakomita większość, prawie całość środków została wypłacona do końca roku, choć nie wszystkim państwom członkowskim udało się coś takiego zrealizować. W tym zakresie była zmiana przepisów unijnych – po to, żeby część państw mogła pomoc zrealizować także w nowym roku. Natomiast my, zgodnie z planem, jako Polska zrealizowaliśmy to w starym roku, zgodnie z założeniami.

To tyle w tak zwanym wielkim skrócie. Jeżeli byłyby dalsze pytania, to jak najbardziej jesteśmy gotowi.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję. Dziękuję bardzo. W tym momencie byłaby to nasza odpowiedź na pytania. Na pytania, na które nie udzieliliśmy odpowiedzi, udzielimy jej i prześlemy panu przewodniczącemu na piśmie, a za jego pośrednictwem na ręce posłów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Właśnie o to chciałam poprosić – jeżeli jest część pytań, na które nie uzyskaliśmy odpowiedzi, to żebyśmy mogli uzyskać odpowiedź pisemnie.

Jeszcze raz poproszę o odpowiedź na pytanie, ile wypłat suszowych, odszkodowania za suszę 2019 r. zostało wypłaconych. A także pytam, czy wypłata została zakończona. Przypomnę tylko, że w 2019 r. straty sięgnęły 8,5 mld zł, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjęła wnioski od 300 tys. gospodarstw na kwotę 2,333 mld zł. Chciałabym się tylko dowiedzieć, czy pieniądze zostały wypłacone.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo proszę o odpowiedź. Jeszcze chwileczkę. Proszę o odpowiedź na piśmie.

Jeszcze raz. Pan śp. prof. Szyszko napisał kiedyś list otwarty i używał w nim sformułowania, które jako żywo nasuwa mi się w tej sytuacji. Pytał: czy to indolencja, czy celowe działanie? Czy to manipulacja, czy kłamstwo?

Panie przewodniczący, panie ministrze, jeszcze raz. Jeśli ubezpieczymy własny dom – mówię o odszkodowaniach za stratę – jeśli ubezpieczymy własny dom i jeżeli pęknie nam rura w pokoju, woda zaleje pokój i uzyskamy 1 tys. zł odszkodowania czy dostaniemy 1 tys. zł odszkodowania, to jest 1 tys. zł przy skali zniszczenia jednego pokoju. Jeżeli spali nam się cały dom i dostaniemy 10 tys. zł – to i tak jest to niewiele w stosunku do tego, co się wydarzyło.

Porównywanie susz, jeszcze raz mówię: 2017 r., 2018 r., 2019 r., szacowane przez wojewodów – to są już tylko wnioski, które zostały złożone i przyjęte – to jest prawie

20 mld zł. Więc bardzo proszę nie używać argumentu, jakiej wielkości odszkodowania były w 2015 r., ponieważ były nieporównywalne straty. To jedno.

Jeszcze mam trzy pytania, które dostałam od internautów w trakcie posiedzenia. Ponieważ nie możemy zapraszać gości, więc często internauci piszą pytania na gorąco. Mam pytania. Pan Krzysztof pyta: Mam jedno pytanie – dlaczego rząd, premier nie chcą rozmawiać z rolnikami? Trwa manifestacja i blokada. Drugie pytanie: Co z rolnikami chorymi na COVID-19? Zasiłek chorobowy to 15 zł. Za taką kwotę nie można nawet na jedną godzinę pracownika wynająć. Trzecie pytanie: Co rząd zamierza zrobić z upadającymi hodowlami trzody chlewnej? Cena na rynku jest poniżej opłacalności. Niemieccy rolnicy dostają dopłaty od rządu. Nasi są skazani na komornicze zajęcia. Czwarte pytanie: Obecnie gospodarstwo rolne może sprzedawać jedynie do klienta końcowego, musi korzystać z pośredników. Nie ma możliwości konkurowania z hurtowniami, wystawia produkty do sklepów. Kiedy będą zmiany w tym kierunku?

No i moje ostatnie pytanie: czy państwo przewidują w związku z tymi trudnymi sytuacjami jakieś działania? Jak wiemy, oddłużanie rolników to jest kwestia sześciu rolników w ciągu działania przez ponad dwa lata waszej ustawy oddłużeniowej. A jak widać, coraz więcej rolników jest w trudnej sytuacji, a oddłużanie rolników według ustawy, która była zapowiadana i została przeprocedowana w Sejmie, nie działa. Przez dwa lata – sześciu rolników.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze. Czy zechce się pan odnieść?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak, tak. Jeżeli chodzi o suszę, pani poseł, to z całym szacunkiem – pani prosi, aby tego nie porównywać, bo to po prostu jest niewygodne dla państwa, ponieważ susza w roku 2014 była porównywalna do tej, która wystąpiła później. Rozumiem, że to jest niewygodne, ale jeśli to jest niewygodne, to prosiłbym nie wracać…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To proszę o dane, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

…do tego tematu i…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, ja już mówiłem. Rozumiem, że… Panie ministrze, chwileczkę.

Rozumiem, że w pani jest wiele emocji, ale emocje emocjami, a kultura kulturą.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie ma. Nie ma tu żadnych emocji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

W tej chwili oddałem głos panu ministrowi. Jak skończy, to pani dam trzeci raz głos. Ale proszę nie przerywać, bo to jest po prostu… Tak naprawdę kobiecie nie powinienem zwracać uwagi, ale to jest po prostu brzydkie.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie przerywam, chcę konkretnej odpowiedzi od ministra.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Radziłbym po prostu nie podnosić tego tematu, bo trudno bronić przegranej sprawy, a pani poseł próbuje to ciągle robić. Powtórzę tylko, że środki zostały wypłacone. W jakich kwotach dokładnie – prześlemy pani poseł na piśmie. Rolnicy otrzymali duże pieniądze i jest to ogromne, ogromne wsparcie, które wcześniej nie miało miejsca. To tyle, jeżeli chodzi o uzupełnienie kwestii suszy.

Pytania, które pani zadała zgłaszane przez internautów, jak pani twierdzi, dotyczą też spraw bardzo szerokich i ogólnych. Jeśli chodzi o kwestie wypłaty zasiłków chorobowych, to zasiłki są wypłacane na podstawie ustawy o ubezpieczeniach społecznych

rolników. Takie stawki są, też zostały zwiększone i rolnicy otrzymują środki zgodnie z ustawowymi zapisami, ale też składki dla rolników i w ogóle całe ubezpieczenie społeczne rolników też ma swoje zalety, jeśli chodzi o wysokość składek. Natomiast rolnicy są objęci tą ustawą, jeśli chodzi o ubezpieczenia, ale także o zasiłki chorobowe. Wspominałem na marginesie o wsparciu dla rodzin opiekujących się dziećmi. To są dodatkowe środki, których wcześniej nie było. A więc KRUS angażuje się na miarę swoich możliwości we wsparcie, ale zgodnie z przepisami ustawowymi.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące upadających gospodarstw i wsparcia oraz jeżeli chodzi o trzodę chlewną w Niemczech – takie wsparcie krajowe nie jest możliwe. Wszystkie kraje są w strukturach europejskich i na ten moment wsparcie unijne jest możliwe do przechowywania. To wsparcie nie zostało uruchomione. Natomiast skupy interwencyjne i wsparcie bezpośrednio dla rolników produkujących trzodę chlewną nie jest możliwe ani w Polsce, ani w Niemczech.

Było też pytanie dotyczące relacji rolnik–pośrednik. Niestety to pokutuje u nas od dawna i nie jest tak, że rolnik musi sprzedawać do pośrednika. Ale niestety czasami musi. To wynika z tego, że w pewnym okresie spółdzielczość w Polsce została zlikwidowana. Nie powstały grupy producenckie albo powstały w liczbie niewystarczającej do potrzeb, a możliwość ich działania też jest ograniczona, bo grupy dopiero się tworzą. Nie mają własnego wsparcia kapitałowego, w związku z tym są takie sytuacje i to jest problem naszego rolnictwa. Początku problemu należy upatrywać w latach 90., kiedy to zlikwidowano wszelką spółdzielczość jako relikt socjalistyczny. Spółdzielczość, jak widzimy, nie może się odrodzić. Spółdzielczość w rozumieniu współpracy rolników, w sensie tworzenia właśnie grup producenckich. To nie działa, nie funkcjonuje i stąd bardzo często rolnik nie ma wpływu na cenę końcową, nie ma uczestnictwa w przetwórstwie swoich produktów i funkcjonuje poprzez pośredników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, jeszcze po raz trzeci głos ma pani Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze, prosiłabym o szacunek. Jeśli ja podaję liczby, to nie wystarczy powiedzieć, że nie mam racji, tylko trzeba te liczby podać. Jeszcze raz podaję. W 2019 r. susza zniszczyła 4 mln ha upraw, a straty sięgnęły 8,5 mld zł. Tyle było już przyznanych odszkodowań – dla 300 tys. gospodarstw kwota 2,332 mld zł. Ale straty – to były 4 mln ha upraw – i osiągnęły 8,5 mld zł. Bardzo prosiłabym…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo prosiłabym w takim razie, jeżeli poseł swoimi siłami może uzyskać takie informacje, to myślę, że pan minister dokładnie wie i mówmy o dokładnych liczbach, a nie zarzucajmy sobie nierzetelności. Wszystkie dane pochodzą…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…z interpelacji, z odpowiedzi ministerialnych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pamiętamy te czasy, kiedy PO nie wypłacała za suszowe i rolnicy nie składali, bo nie było sensu składać i wielu rolników po prostu nie składało w ogóle wniosków, bo nie wypłacaliście pomocy. Jak zaczęto wypłacać w 2018 r. tak duże kwoty, wtedy rolnicy byli zaskoczeni, że rząd traktuje rolników poważnie. To jest właśnie różnica w kwotach, które pani podaje.

Przechodzimy do czwartego punktu, to znaczy do naszego trzeciego punktu obrad.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Pan powiedział, że da mi za każdym razem głos, żebym nie przerywała.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Szanowni państwo. Na 27. posiedzeniu Komisji 18 listopada…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie pośle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…po wysłuchaniu informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi o sytuacji na poszczególnych rynkach…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie pośle, proszę o głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…Komisja uchwaliła dezyderat do prezesa Rady Ministrów…

Przeczytam, przejdziemy do następnego punktu i udzielę pani głosu.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale ja do tego punktu mam jeszcze ad vocem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…uchwaliła dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie wsparcia rolników na poszczególnych rynkach rolnych.

Odpowiedź na dezyderat wpłynęła do pani marszałek 15 grudnia. Proszę pana ministra o przedstawienie w skrócie odpowiedzi na dezyderat. Uprzedzę, że odpowiedź otrzymali wszyscy państwo posłowie drogą elektroniczną razem z zawiadomieniem o posiedzeniu Komisji. Każdy z państwa mógł się zapoznać z odpowiedzią, ale poproszę pana ministra o wprowadzenie i przedstawienie odpowiedzi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie pośle. Ad vocem do tego, co pan powiedział.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dezyderat wpłynął do państwa. W większości podejmuje zagadnienia, o których mówimy dziś na posiedzeniu Komisji. Pozwolę sobie w sposób skrótowy przedstawić zagadnienia, niemniej jednak tym bardziej nie chciałbym w całości odczytywać odpowiedzi, ponieważ pokrywa się z informacją przedstawioną państwu wcześniej.

Szanowni państwo, w odpowiedzi na dezyderat ujęliśmy wszelkie działania pomocowe, które są udzielane w ostatnim okresie i w bieżącym czasie. Chciałbym powiedzieć o uruchomionych w ramach PROW na lata 2014–2020 kredytach obrotowych na finansowanie bieżącej działalności z dopłatami do oprocentowania, preferencyjnych kredytach na finansowanie bieżącej działalności, oczywiście też wsparcie covidowe, o którym szeroko była dziś mowa, na mocy rozporządzenia i decyzji, wsparcie realizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na wszelkie potrzeby związane z wystąpieniem pandemii koronawirusa.

Został też uruchomiony program pomocy dla producentów świń prowadzących produkcję w cyklu otwartym, o którym też dziś była mowa, również realizowany przez ARiMR.

W ramach naszych działań, zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie szczegółowych warunków trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem COVID-19”, udzieliliśmy również wsparcia. Wnioski o przyznanie pomocy wraz z wymaganymi załącznikami realizowała także ARiMR. Wsparcie było udzielane w ubiegłym roku, a wnioski były składane między 9 września a 7 października 2020 r.

W ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich” na lata 2014–2020, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, zrealizowano 63%, a pozostała część środków finansowych w wysokości 36,37% pochodzi z budżetu państwa. Realizowany jest szereg instrumentów wspierających producentów rolnych. Według stanu na 29 listopada 2020 r. złożono 5,8 mln wniosków na kwotę 59 mld zł, zawarto blisko 4,5 mln umów i decyzji na kwotę 43,3 mld zł, co odpowiada 71,45% środków tegoż programu.

W celu poprawy sytuacji na rynku wieprzowiny systematycznie wnioskujemy, postulujemy na forum unijnym o podjęcie interwencji na tym rynku w postaci dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny oraz przyznania pomocy finansowej dla producentów świń. Działamy na forum UE bardzo aktywnie w tym zakresie. Czekamy na decyzję. Ostatnia dyskusja w tej sprawie odbyła się 16 listopada ubiegłego roku na posiedzeniu Rady do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa.

Szanowni państwo, należy podkreślić, że w związku ze zmieniającą się sytuacją resort rolnictwa pracuje nad wprowadzeniem rozwiązań, które minimalizują negatywne skutki rynkowe spowodowane pandemią, co wpłynie na zrównoważenie sytuacji producentów rolnych. Umożliwi m.in. planowanie oraz stabilizację produkcji rolnej, co powinno zapewnić ciągłość łańcucha dostaw.

Chciałbym jeszcze dodać, że przyglądamy się sytuacji. W miarę możliwości budżetowych będziemy reagować na rynku rolnym tak jak dotychczas. Wsparcie związane z COVID-19 na początku tego roku i jesienią, jeśli będzie to możliwe i w zależności od potrzeb, a przede wszystkim od możliwości budżetowych – to takie działania będą podejmowane.

Panie przewodniczący, pozwoliłem sobie powiedzieć ogólnie o dezyderacie, bo szczegółowo na temat wsparcia według mojej opinii rozmawialiśmy już przy omawianiu pierwszych dwóch punktów. Odpowiedź na dezyderat została złożona państwu na piśmie. W tym momencie miałbym tyle, jeśli chodzi o ten punkt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów ma pytanie? Poseł Plocke. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za wyjaśnienia. Ale chciałem dopytać, ile jeszcze zostało do wydania pieniędzy z PROW na lata 2014–2020. Wspomniał pan, że do tej pory wydatkowano kwotę 59 mld zł. Natomiast ile jeszcze pieniędzy zostało do wydania i w jakim czasie? Czy to jest rok 2023? W jakim okresie jeszcze należy wydać dodatkowe pieniądze? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Prosiłbym państwa dyrektorów o szczegółowe informacje poparte liczbami. Oddaję głos panu dyrektorowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Dzień dobry. Bogdan Pomianek (*niesłyszalne*). Szanowni państwo (*niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bliżej. Proszę bliżej mikrofon, bo nic nie słyszymy.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie pana ministra Plocke, to na pewno…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale bardzo proszę przysunąć jeszcze bliżej mikrofon. Bardzo słabo słychać.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Przepisy wspólnotowe…

Teraz, panie przewodniczący, lepiej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Lepiej, ale proszę się też przedstawić.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Bogdan Pomianek jeszcze raz.

Sam proces wydatkowania środków w ramach PROW zostanie przesunięty do 2025 r. z uwagi na obowiązujące przepisy dotyczące okresu przejściowego. W tym okresie powinniśmy zakontraktować i wydatkować środki. Natomiast jeżeli chodzi o pytanie, ile środków jest obecnie zakontraktowanych, to na poziomie umów, wydanych decyzji mamy środki przeznaczone do wydatkowania na poziomie 77%. Pozostaje, tak jak wspominałem, 23%. Natomiast jeżeli chodzi o samo wydatkowanie środków, czyli ile środków zostało wypłaconych, to zostały wypłacone środki na poziomie 58% dostępnej alokacji „Programu rozwoju obszarów wiejskich". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu.

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze, to nie „jak twierdzę", to są po prostu pytania internautów. Mam tylko jeszcze jedno pytanie, które w tej chwili przyszło. Czy ministerstwo ma informacje dotyczące tego, przeciwko ilu rolnikom aktualnie są prowadzone, toczą się postępowania komornicze? A ile wykonano w 2020 r. postępowań komorniczych i zlicytowano gospodarstw? Czy ministerstwo ma takie informacje?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze – mimo że nie jest to pytanie do dezyderatu, ale bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dobrze. Dziękuję bardzo. Przepraszam panią poseł, bo nie odpowiedziałem na wcześniejsze pytanie dotyczące rozmów z rolnikami. Otóż rozmawiamy z rolnikami. Odbyło się spotkanie w Ministerstwie Rolnictwa, zorganizowane przez pana ministra Grzegorza Pudę. Spotkanie obejmowało swym zakresem szeroki wachlarz organizacji rolniczych skupionych w forum rolniczym wokół pana ministra. Spotkanie było bardzo potrzebne, merytoryczne. Uczestniczyli w nim również szefowie komisji rolnictwa – i Sejmu, i Senatu. A zatem rozmawiamy z rolnikami i rozmowy trwają. Najlepszym sposobem jest reprezentatywny udział poszczególnych organizacji, zarówno ogólnokrajowych, jak i branżowych organizacji rolniczych, z którymi prowadzimy dyskusję.

W tej chwili nie posiadam informacji dotyczących zajęć komorniczych. Taką informację postaram się również przekazać pani poseł, pani przewodniczącej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze, uważać to pytanie za pytanie zadane w wolnych wnioskach, chociaż ich nie ma dzisiaj w programie. No ale pani przewodnicząca troszkę nadwyrężyła program, bo w tym momencie mówimy o dezyderacie, a nie o zadłużonych gospodarstwach.

Zamykam dyskusję. Szanowni państwo. Jeżeli…

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Panie przewodniczący, czy można jeszcze zadać pytanie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale do tematu, bo…

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Do tematu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, żeby nie było tak jak z panią poseł Niedzielą.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, dziękuję za informacje dotyczące PROW. Z pańskiej wypowiedzi rozumiem, że jeszcze mamy pięć lat na kontraktację i 23% jest do wydatkowania, czyli do zakontraktowania, i 42% jeszcze do wydatkowania. Czy mógłbym prosić o informację w liczbach, jaka to jest kwota? W złotówkach – 5 mld, 10 mld, 20 mld? Posługujemy się procentami, a chciałbym poprosić o liczby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy jest pan w stanie odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak, mamy dostępne informacje. Za chwilkę przekaże je pan dyrektor. Jesteśmy gotowi?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Momencik. Jeszcze komputer…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze pan dyrektor liczy.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Jeszcze momencik, ale odpowiemy panu posłowi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, to może później.

Szanowni państwo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła dezyderat. Sprzeciwu nie słyszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jaki dezyderat? Odpowiedź na dezyderat.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat. Dziękuję za podpowiedź.

Przechodzimy do ostatniego punktu – planu naszej pracy. Przyjęcie planu pracy. Czy są jakieś uwagi do planu pracy? Plan pracy jest bardzo ambitny. Mam nadzieję, że uda się go zrealizować. Chciałbym przy okazji zaproponować Komisji może tylko techniczną sprawę, bo naprawdę mamy w każdym miesiącu prawie po cztery tematy. Moja propozycja jest taka, żebyśmy się spotykali nie w dzień posiedzenia, tylko dzień przed, we wtorki, i wtedy przepracowywali tematy, które są przygotowane na dany miesiąc. Naprawdę plan jest bardzo ambitny i żeby nam się tylko udało go zrealizować, to myślę, że będzie dobrze.

Starałem się w planie przyjąć wszystkie państwa propozycje, oprócz pytań, które były zadane. Poprosiłem państwa posłów, którzy skierowali te pytania jako tematy do pracy, żeby je zadali albo w trakcie posiedzenia Komisji, albo bezpośrednio ministrowi, ponieważ były to typowe pytania, a nie tematy na posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym się też przyłączyć do propozycji, żebyśmy ustalili sobie rzeczywiście dzień komisyjny, żeby był to dzień przed posiedzeniem Sejmu. Chciałabym także, żebyśmy wszyscy brali pod uwagę, że ten dzień poświęcamy Komisji, czyli mamy nieograniczony czas, tak jak dzisiaj, i możemy zadawać pytania, możemy usłyszeć odpowiedzi. Nie ogranicza nas czas, co też bardzo często powoduje, że tematy są niedokończone. A więc jeżeli przyjęlibyśmy, że we wtorki od rana jest posiedzenie Komisji, jedno czy dwa posiedzenia…

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nie od rana. Dlaczego od rana?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeżeli popatrzeć na rozpiskę, to tematów jest bardzo wiele. A jeszcze część, tak jak pan poseł Telus powiedział, jest takich, które zgłoszono do nas, członkowie poszczególnych klubów zgłosili, które mogą być poszerzeniem danych tematów, ale już w pytaniach. To są naprawdę bardzo obszerne i jak widać – ciekawe tematy. A więc myślę, że moglibyśmy założyć, iż wtorek przed każdym posiedzeniem Sejmu poświęcamy na posiedzenia Komisji rolnictwa. Oczywiście jeżeli posiedzenie Sejmu będzie innego dnia, to nasze posiedzenie będzie ruchome, ale dzień przed rozpoczęciem obrad to dzień, w którym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie mogła poświęcić odpowiednio długi czas na przepracowanie ambitnego planu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł powiedziała to samo co ja, tylko troszkę szerzej, ładniej stylistycznie.

Bardzo proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu przewodniczącemu, że z sześciu propozycji przychylił się do trzech. Dziękuję serdecznie. Będę starał się być tym posłem, który będzie przypominał, że nasza Komisja i w ogóle resort zajmuje się też…

Głos z sali:

Z sześciu do trzech? Chyba wszystkie.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nie. Z sześciu trzy.

W każdym razie będę przypominał, że również zajmujemy się rozwojem wsi, bo jak patrzę na tematykę i rozłożenie akcentów, to w 99% jest to rolnictwo, a 1% to jest to, co interesuje ludzi mieszkających na obszarach wiejskich, którzy nie są związani z rolnictwem. Tak że bardzo za to dziękuję. Pozostałe tematy, które nie zostały uwzględnione, będę starał się przedłożyć na kolejne półrocze.

A teraz co do dzisiejszego posiedzenia i tego, co nam tutaj wyszło. Mówiłem w swojej wypowiedzi, że powinniśmy mieć rekapitulację stanu całego sektora rolnego, zrobioną w pierwszym półroczu – i tego w zasadzie nie ma. Mówiłem, żebyśmy na to rzeczywiście poświęcili dużo czasu. Pan kolega z PSL o tym mówił, żebyśmy poświęcili na to czas i faktycznie ustalili, jaka jest detalicznie sytuacja w poszczególnych działach produkcji rolnej. A więc, panie przewodniczący, proszę się nad tym zastanowić, bo w każdym momencie możemy to uzupełnić, ale to pewnie wymaga rozmowy z resortem, kiedy będą dane, kiedy taką rekapitulację moglibyśmy zrobić.

Co do pory, to wtorek jest oczywiście dobrym dniem. Natomiast z ranną porą proszę nie przesadzać, bo nie wszyscy mają tak znakomity dojazd jak pani przewodnicząca z Krakowa, że mogą być rano – ja niestety mogę być na południe. Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja jechałam wczoraj wieczorem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, ustalcie to państwo między sobą w Platformie Obywatelskiej. My jesteśmy gotowi do pracy od rana do wieczora dla dobra polskiego rolnictwa.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

My też.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

My też.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

W razie czego też jestem gotowy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ktoś ma uwagi do zaproponowanego programu? Nie widzę. Stwierdzam, że plan pracy został przyjęty przez szanowną Komisję.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze pan minister.

Głos z sali:

Jeszcze minister rękę podnosi. Chce dać odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A, panie ministrze, proszę bardzo. Jeszcze pan minister. Nie zauważyłem. Przepraszam, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, jesteśmy winni odpowiedź na pytanie pana posła Plocke. Prosiłbym o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Już. Bardzo proszę. A więc w liczbach…

Proszę, panie przewodniczący, jeszcze potwierdzić, czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, tym razem tak. Lepiej.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Dobrze. A więc zawarte umowy aktualnie w ramach programu to jest kwota 46 mld zł. Zrealizowane płatności na poziomie 34 mld zł. Natomiast dostępny budżet programu to jest 59 mld zł. Oczywiście po spotkaniu możemy przesłać państwu szczegółowy monitoring. Myślę, że to również będzie dla państwa pomocne.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Bardzo dobry pomysł.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dobry pomysł. Dziękujemy bardzo. Bardzo prosimy, żeby pan przesłał.

Drodzy państwo, zamykam obrady. Protokół będzie jak zwykle wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji, jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby przejrzeć protokół. Dziękuję bardzo i do zobaczenia na kolejnym posiedzeniu Komisji.